

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: dimanche 11 janvier 2004 12:44

À: Piotr Dmochowski

Objet: 11.1.2004

Warszawa: niedziela, 11 stycznia 2004

Nie czytam Twoich listów na chybcika, lecz bardzo dokładnie, ale gdy w trakcie Twojej ostatniej bytności w Warszawie, skarżyłem się, że pomijasz milczeniem wiele pytań i kwestii poruszanych w moich listach, poinformowałeś mnie w rozmowie przy świadkach, że odpowiadasz tylko na te kwestie i pytania, które Cię zainteresują, a inne pomijasz milczeniem. W swej prowincjonalnej naiwności pomyślałem, że są to normy zachowania przyjęte wśród ludzi Wielkiego Świata i teraz się do nich zastosowałem.

Napisałem w ostatnim liście, że aktualnie nie potrzebuję pieniędzy i musiałbym je wsadzić do szuflady. To samo możesz przecież zrobić Ty i gdy ja będę potrzebować pieniędzy, a Tobie podobać się będą jakieś obrazy, to będziesz mieć kasę. Przyganiał kocioł garnkowi... Cześć

Zdzisław